

## BING STAWIA NA ZDJĘCIA LOTNICZE

W należącym do Microsoftu serwisie Bing Maps udostępniono nowe zasoby zdjęć lotniczych w rozdzielczości 30 cm – głównie dla Stanów Zjednoczonych oraz Europy Zachodniej. Nowe zobrazowania można obejrzeć m.in. za pomocą aplikacji Bing Maps World Tour. Aktualizacja jest częścią trwającego od sierpnia 2010 roku programu Global Ortho, w ramach którego Microsoft chce dla USA i Europy Zachodniej zastąpić zdjęcia satelitarne wysokorozdzielczymi zobrazowaniami lotniczymi. Jak dotąd załadowano dane dla ponad 2,7 mln km kw., a w planach jest drugie tyle. Zdjęcia wykonuje należąca do Microsoftu firma Vexcel. Koszt ich wykonania to około 20 dol. za km kw. Aktualizowanie warstwy zdjęć pionowych w ramach Global Ortho ma potrwać do czerwca 2012 roku.



ku. W dalszej perspektywie projekt ten ma objąć również inne zakątki globu. Jak na blogu Stowarzyszenia OpenStreetMap Polska pisze Andrzej Zaborowski, w planach nalożony zespół Microsoftu na razie nie ma ani Polski, ani Europy Środkowej. W serwisie Bing powinno się znaleźć za to pogranicze niemiecko-polskie.

JK

### POMIARĄ DACH ŚWIATA

Nepalski rząd rozpoczął pomiary wysokości najwyższego szczytu świata. Mają potrwać aż dwa lata i być odniesione do poziomu morza w Kalkucie (Indie). Decyzja ta jest efektem sporu, jaki od wielu lat toczony jest pomiędzy Nepalem (na terytorium którego leży wierzchołek Everestu) a Chinami (do których należy niższa część góry). Mimo podpisania w zeszłym roku traktatu granicznego, w którym za wysokość Mt. Everestu uznano 8848,13 m, strona chińska wciąż używa wartości 8844,42 m, argumentując, iż taka jest wysokość góry bez pokrywy lodowej. Mount Everest mierzony był już wielokrotnie. Po raz pierwszy jego wysokość wyznaczyli w 1856 r. pracownicy Wielkiego Pomiaru Trygonometrycznego. Wówczas ustalono ją na 8840 m n.p.m. Najczęściej używaną wartość, 8848 m, wyznaczyli w 1955 r. geodeci indyjscy. W 1999 r. grupa amerykańskich geodetów, używając po raz pierwszy do tego celu systemu GPS, ustaliła wysokość góry na 8850 m.

ŹRÓDŁO: „GAZETA WYBORCZA”, JK

### DAWNA AMERYKA W SIECI

Do internetowej kolekcji Davida Rumseya pod koniec czerwca dodano kolejnych 1676 map. Serwis wzbogacono o takie perełki, jak: atlas San Francisco z 1905 roku pokazujący miasto tuż przed trzęsieniem Ziemi i pożarem, atlas świata George'a Crama z 1889 roku, atlas linii kolejowych w Ameryce z początku XX wieku, a także mapy kieszonkowe z lat 1824-1962 oraz mapy niemieckie Karte des Deutschen Reiches z końca XIX wieku. Arkusze prezentowane są w wysokiej rozdzielczości, z licznymi funkcjami pozwalającymi na ich porównywanie i analizę. Ponadto oprogramowanie Luna Imaging's Insight umożliwia przeglądanie map w sieci, strona po stronie. Zeskanowane arkusze można również zakupić przez internet. Dozwolone jest wykorzystywanie map do celów komercyjnych.

Kolekcja daje cenny wgląd w historię i kulturę Ameryki, pokazuje rozwój i upadek miast, przemysł wydobywczy, rozbudowę sieci kolejowej czy „odkrywanie” zachodniej Ameryki przez europejskich badaczy. Ponadto serwis zawiera inne cenne zbiory kartograficzne z całego świata. Pod hasłem „Poland” wyświetlają się aż 232 zabytkowe mapy.

BS

## POŁUDNIOWY SUDAN CZEKA NA MAPY

8 lipca ogłoszono powstanie nowego państwa – Republiki Południowego Sudanu. Już tego samego dnia w internecie opublikowano zaktualizowane dane przestrzenne dotyczące granic tego obszaru. Można je pobrać m.in. z zasobów projektu OpenStreetMap. Co ciekawe, najważniejszy gracz na rynku cyfrowych map – Google – zwlekał z aktualizacją granic aż 10 dni. Gdy dane już opublikował, okazało się, że część granic oznaczono kolorem czerwonym jako sporne, a część przebiega odmiennie niż w innych serwisach. Z uwzględnieniem Południowego Sudanu na swoich mapach zwlekali ponadto Microsoft (z serwisem Bing Maps) oraz Yahoo! Po wojnie domowej największy kraj Afryki, zgodnie z wynikami referendum wśród mieszkańców południowych części Sudanu, podzielił się na dwie części. Wciąż trwają spory o niektóre tereny. Problemem dla nowych władz i innych organi-



zacji jest brak zaznaczonych na mapie miejscowości (szczególnie w rejonach wiejskich), sieci drogowej i innych obiektów. Lukę tę zamierza wypełnić firma Google, która we współpracy z Bankiem Światowym i innymi organizacjami szkoli wolontariuszy wywodzących się spośród sudańskich emigrantów, aby poprzez technologię Map Maker pomagali uzupełniać mapę kraju.

ŹRÓDŁO: ITNEWSAFRICA.COM, BS